

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy
za numer

Miesięcznie
złoty 2.50

Zagranicą
złoty 5.60

Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 25.129

Podzielnice: Przechowywanie, Rozrachunki
Urząd Pocztowy Warszawa i Kartoteka K. 103

Warunki prenumeraty: w Krakowie z adresem miesięcznik zł. 2.50, na prowincji miesięcznik zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za pierwszą wysokość 1 milimetra w tekście gr. 50, zwiększające gr. 40, nadruk gr. 60 mm gr. 30, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i załatwianie pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwiększonych 6-10 szczytów. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Tajemnicze łodzie podwodne znowu się pojawiły

Korsarze na M. Śródziemnym napadają na okręty angielskie i holenderskie

Ataki nieznanych łodzi podwodnych na statki handlowe na Morzu Śródziemnym, które ustały po zawarciu układu w Nyon, są ponownie podejmowane.

Przed kilku dniami doniesiono o ataku na statek holenderski „Hansa”, którego załoga wyratowana została przez rybaków hiszpańskich.

Wczoraj kapitan brytyjskiego statku „Clanlara”, zarejestrowanego w Limerick w Irlandii, a liczącego 1203 tonny, po przybyciu statku do portu hiszpańskiego Borian w pobliżu Walencji, zawiadomił władze, że statek jego zaatakowany został przez nieznane łodzie podwodne. Atak miał miejsce

w odległości 18 mil od portu Sagunto. Łódź podwodna wypuściła kierunek statku torpedę, która na szczęście nie trafiła. Kapitan

prosił władze hiszpańskie o bezwzględne powiadomienie o wypadku konsula brytyjskiego w Walencji.

Nieudana próba zajęcia wyspu Hainan

Antyjapoński terror w Szanghaju

Japończycy nie mają spokojnego dnia

Ubiegłej nocy na terenie koncesji międzynarodowej i koncesji francuskiej Szanghaju policja dokonała szeregu rewizji i aresztowała 96 osób narodowości chińskiej, podejrzanych o akcje terrorystyczne przeciwko Japończykom.

9 osób po przesłuchaniu zwolniono. Rewizje ujawniły istnienie szeroko rozgałęzionej organizacji terrorystycznej, prowadzącej akcje przeciwko Japończykom.

Oddział marynarki japońskiej został odparty przez Chiny przy pomocy walce, która trwała 4 godziny.

„Daily Express” w sprawie tej podaje, że Grandi starał się do zrozumienia Edenowi, że Włochy chciały by widziały podjęcie na nowo podobnych rokowań. W odpowiedzi na to Eden zaznaczył, że w tym wypadku Włochy musiałyby zaprzestać na najbliższym wschodzie uprawiania antyangielskiej propagandy.

Wzywają polityczne kółka angielskie.

Newsy powrót do ZSSR

Wczoraj przybył do Helsinków w towarzystwie swej małżonki były poseł sowiecki w Oslo Jakubowicz, który zdecydował się na powrót do Sowieckiego wobec aresztowania jego dwóch synów Jakubowicza oczekiwali na dworcu urzędników miejscowego konsulatu sowieckiego. Pociągłem nocnym Jakubowicz odejść do Leningradu.

Zastrzelenie 2 żołnierzy sowieckich na granicy estońskiej

Estońska agencja telegraficzna komunikuje, że patrol sowieckiej straży granicznej na terenie Bel pas przekroczył po łodzi granicę estońską i pokonął się o 400 metrów w głąb terytorium estońskiego, celem zaaranżowania rybaków estońskich. Patrol estońskiej stra-

ży granicznej dał salwę ostrzegawczą, na którą patrol sowiecki odpowiedział ogniem. Wówczas patrol estoński otworzył ogień.

Dwóch sowieckich strzelków po granicy jest zabitych.

Tak przynajmniej wygląda zajęcie w oświeśleniu estońskim.

Przygotowania sowieckie na Dalekim Wschodzie

Jak donosi pismo „Asahi Shimbun” Sowieci gromadzą w chwili obecnej na granicy północno-mońdzkiej wielkie ilości wojska i sprzętu wojennego.

Intelektualny nasz numer zwiększony

poświęcamy 75 rocznicę powstania narodu polskiego w roku 1863

Włochy tracą dziesiątki milionów wskutek zawieszenia wypłat przez ZSSR

W Rzymie ogłoszono następujący komunikat: Ostatnie doniesienia prasy międzynarodowej na te-

mat zawieszenia przez Związek Sowiecki wszystkich wypłat w stosunku do przedsiębiorstw i słowarzyń włoskich w związku ze stosunkami handlowymi utrzymywanymi przez słowarzyńskie z władzami sowieckimi, jak również powody, które skłoniły do przedsięwzięcia takich środków, zasługują na następujące wyjaśnienia o parcie na danych faktycznych: Niezależnie od trudności politycznych ujawnionych w ostatnich czasach pomiędzy Włochami a Związkiem Sowieckim, ze strony włoskiej dotrzymywano zawsze zobowiązań i odpowiednio płatności wykonywane były w odpowiednich terminach bez trudności lub opóźnień.

W lotecie rzeczy Włochy nie po-

siadają pozycję dłużniczek wobec ZSSR, natomiast, ZSSR jest dłużnikiem wobec Włoch na dziesiątki milionów, których płatności przypadają w roku bieżącym. Wyższe sądy, że ostatnia decyzja i mo- towy są jedynie wyrazem tego, że ZSSR deklaruje praktycznie swą niewypłacalność wobec Włoch.

Nagroda pokojowa Nobla dla Negusa?

Wiadomość deputowanych Izby szwedzkiej, jak donosi „Dagens Nyheter”, krążyła wczoraj listem, na którą zbierano podpisy dla poparcia kandydatury Negusa Haile Selassie i mera szwedzkiego Lindahna do nagrody pokojowej Nobla za r. 1938. List ten został przesłany w najbliższej przyszłości do Stortingu (parlamentu) norweskiego, przyznającego również Nagrodę Nobla.

Czarna śmierć

Z Colombo donoszą, że w kopalni węgla w okolicy Kurune Calla na Ceylonie nastąpił wybuch pyłu węglowego. Wiekłe masy wody zalały szyb. 16 górników samobójczych w stylu, poniosło śmierć.

Wybory w Anglii zostaną o rok przyspieszone

„Daily Mail” demantuje w wczorajszym wydaniu pogłoski obiegu- jące stołec Anglii o rzekomych tendencjach, które ujawniły się wśród kręgów konserwatywnych i przeprowadzenia w bieżącym roku nowych wyborów. Dziennik, który powołuje się na informacje z kręgów miarodajnych, twierdzi, że Anglia, która w chwili obecnej jest w najwyższym stopniu zajęta sprawami uzbrojenia i obrony, nie może roz- stać zajmować uwagę społeczeń- stwa kampanią wyborczą. Pismo donosi dalej, że rząd wyda zarządzenia, żeby zapobiec kampanii niepokojów i falkowych przepa- wiedni, niepokojących sfery gos- podarczej. Tym nie mniej pismo do- nosi, że jakkolwiek kadencja obec- nego parlamentu kończy się w 3-cielim okresie w roku 1940, istnieje możliwość, że nowe wybo- ry przyspieszone będą o rok i że Chamberlain opiera się przy tym na opinii pewnych kręgów konserwa- tywnych, które życzyłyby by sobie nężyć polityka premiera zmierz- jąca do ogólnego uderzenia w

Europe, operowała się na szerokiach reszach wyborów.

Sądy wojenne pracują Wyroki śmierci w Palestynie nie złamały akcji terrorystycznej Arabów

Sądy wojenne w Jerozolimie. Nablins wydały znowu trzy wyroki śmierci na Arabów.

W pierwszym wypadku został skazany na śmierć jeden ze sprawców napadu na oddział policjantów w związku z zamordowaniem angielskiego urzędnika Starkera.

Z podobnych względów został skazany również na śmierć 25-letni Arab, który strzelał do urzędnika angielskich podczas wypadku w pobliżu Talkaren w dniu 16 stycznia.

Trzeci wyrok wydany zostanie w Haife.

W okolicy Jerozolimy dokonano szeregu napadów na kolonie żydowskie, jednak dotychczas nie nadeszły żadne wiadomości o ofiarach tych napadów.

Prasa arabska ogłasza oświadczenie mr. Pribly, nieoficjalnego doradcy króla Ibn-Sauda. Proponuje on zwolnienie w Dżiddah konferencji, w której wzięliby udział wszyscy przywódcy arabscy, nawet ci, którzy znajdują się obecnie w więzieniu oświadczył z zgodą Wielkiej Brytanii. Gdyby obrady w Dżiddah dały wyniki pożyteczne, zostałyby zaproszeni przedstawiciele żydowskie, celem omówienia zawarcia ugody żydowsko-arabskiej. Na wypadek gdyby ugoda została zawarta — wspólna rezolucja arabsko-żydow-

ska byłaby przedstawiona rządowi brytyjskiemu, natomiast w razie niepowodzenia konferencji Anglia miałaby prawo przeprowadzić w jak najkrótszym terminie swój projekt podziału Palestyny.

Włoscy lotnicy

zabili w Barcelonie 220 osób, a 400 raniili

Z Barcelony donoszą, że wczorajszym atakiem samolotów gen. Franc na stolice Katalonii, obciążenie siedzieli rządu, według urzędowych danych ministerium obrony, 220 osób zostało zabitych a przeszło 400 rannych. Był to najcięższy raid lotniczy, jaki Barcelona doznała przeżyła. Atak wyko- nało 6 włoskich aparatów bombo-

wych Savoia, zrzucając w półtoręj minuty 11 pięciotonowych bomb wybuchających.

Komunikat oficjalny donosi, że pomiędzy Celadas a Muletom la szczyt zaskakująco inne wyniki rząd- wy, jednak nie udzielił ich zdo- być.

Polepszenie się stanu pogody

Dziś po przejściowych zachmurzeniach i przełajnych opadach poro- wa polepszenie się stanu pogody. Po- cząwszy od zachodu Polski. Nocą przyszykano, alnieważ na wierzchoł- w ciągu dnia w dziesiątkach zach-

odni temperatury pory stają się pow- ierza. W południe temperatura wzro- sła do 10°C. W południu temperatura wzro- sła do 10°C. W południu temperatura wzro- sła do 10°C.

Czy sztuka winna stosować się do gustów publiczności

Trafia się częstokroć, że na widok współczesnego obrazu w Inst. Prop. Sztuki ten i ów widzów nie może powstrzymać od złostliwej uwagi: „To nie sztuka, tak obraz, tak kłóba, nie chce, namalować potrafi”. Albo: „Mój maly Kazio lepiej by na malował! itp. Ale ów „maly Kazio” tworzy ewrye dziełnice malowidła ze szczerą i prawdziwą prymitywizacją, w jego technice nie niedziarnych, ale jakże często fascynujących rysunkach na skrawkach poplamionego kaptela, uwezwymyła się cały kompozycyjnych przeżył tego małego człowieka, cały jego świat wyobrażeń i cały jego słonek do rzeczywistości widzialnej. Ale i tak przecież może mieć człowieka, żyłszy z dala na daleń w kieracie swych zawodowych obowiązków, dbający przed wszystkim o wygodę i dobre trawienie i zaturzający po uszy w swym mikrokosmosie życia ułatwionego? Czy może on wydawać wartościowe opinie o twórcach cudzej fantazji, przy zupełnym braku własnej fantazji?

Publiczność mniema, że skoro ona zajmuje się codziennymi wypadkami z różnych dziedzin życia powszedniego, to sztuka powinna się tym również zajmować i wyrażać za swój główny materiał. Tymczasem sam już ten fakt, że publiczność interesuje się tą dziedziną życia, wyklucza ją najzupełniej z dziedziny sztuki. Bo celem sztuki nie jest prosta praca, lecz różnorodność piękna. Artysta stwarza życie, ale go nie kopiuje, jego dziełem są „formy prawdziwie od ludzi żywych”. Czy kobiety atakujące były istotnie podobne do tych dostojnych, wspaniałych postaci, z których żył Pantemon? Sądzę według dzieł sztuki, musimy tak mniemać. Fakt jest atoli, że na epoki minionie patrzmy przyzmaty, sztukę, a ta, na szczęście, nie interesuje się drobiazgami, podnosząc wszystko do najwyższej pełni artystycznego wyrazu.

Reasumując to wszystko, przyjdzie nam do wniosku, że sztuka kłamuje się tylko wtedy, jeśli uśmiesz się achlebiad przedziwnym gus, to masę; okazy w sztuce, gdzie

artysta pozostaje na służbie codzienności, są marionetkami okrasami. Władzimy to w Rosji, w Niemczech, a nawet w obcych krajach swą wielką tradycję artystyczną—wagę Włochów. U nas istnieją również tendencje, kierujące się ograniczeniem swobody twórczości artystycznej. Raz po raz rzuca się pomysłowe hasła „uspokojenia” czy też „unarodowienia” sztuki. Pytam się: gdzieżby się wówczas podziła ta nawrota polska plastyka, naszych najwybitniejszych malarzy i rzeźbiarzy, gdyby u nas wartościowano sztukę w myśł modynych klas, przeżyłszy z Zachodu i Wschodu? Czy zdolaliby opł. słowicie tym nowinek narzucić im swój szablony plastyczny kształtowania? Sądzę raczej, że nie należałoby ich zawiązać z drogą, którą obecnie kroczą w najgłębszym przekonaniu o swym twórczym posłannictwie i o potrzebie swej sztuki. Bo artysta musi mieć to poczucie, że jego praca jest komuś potrzebna, że wczelniej się później, znajdzie odźwięk w społeczeństwie.

Poznanie dzieła sztuki wymaga pewnego duchowego wysiłku, pewnej namagiłości, a nawet czysto zmysłowej przedysponacji, jeśli chodzi o dostrzeżenie jej, jeśli chodzi o zgodzenie harmonii i kanonów barw a poczucia formy, gdy chodzi o plastyczny wyraz. Kto nie odczuwa żadnego wzruszenia na widok dobrze zestawionego koloru czerwonego z zielonym, niech nie chodzi na wystawy obrazów. Ale publiczność lub najwięcej te obrazy, które należą do anegdotycznych malarstwa, lub wyobrażały sceny, wyzyskujące literatury lub historii. Jako rodzaj malarstwa, zajmują one to samo miejsce, co ilustracje, a z tego punktu widzenia są nawiązaniem do życia, gdyż nie podniecają wyobraźni, lecz homię, jej ostentnie. Imni znowu zdają od sztuki, by dawała ona słudne podobieństwo do natury. Tymczasem natura i sztuka to dwa fenomeny najzupełniej odrębne. Obraz czy rzeźba są same dla siebie rzeczywistością, znajdującą się obok

rzeczywistości realnej, nie zaś na przeciwny. Obraz może przedstawiać ideę rzeczy, może też wyobrażać zewnętrzny wygląd rzeczy, nie dotykając jej istoty. Nie chodzi o to, żeby wychodził z malarstwa, a dochodził do natury. Rzeczą przeciwnie: należy wyjąć z natury, a dojść do malarstwa. Bo sztuka nie jest i nie była nigdy prawdą. Sztuka była, jest i będzie tylko pięknym kłamstwem, które nam pozwala zbliżyć się do prawdy, artysta zaś w nien przekonaniu publiczności, że jego kłamstwo jest prawdą.

K. WINKLER.

Szkodliwy projekt ustawy

Ogranicza nabyte prawa robotników portowych w Gdyni

Sejmowa Komisja Pracy rozpatrywała wczoraj rządowy projekt ustawy o pracy robotników portowych w Gdyni. O ustawie tej pisaliśmy przed paroma dniami. Referent pos. Mateuszki powiedział, że w Gdyni, w której stoczniach w innych portach, wskazuje na zmiany, które wprowadza ustawa do rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1933 r., zapowiadając w końcu zgłoszenie se regu poprawek.

W dyskusji ogólnie zabiera na wstępie głos pos. Wyniosłowski, stwierdzając iż zgłoszona ustawa oznacza pogorszenie warunków pracy robotników portowych w Gdyni.

Następnie mowa pos. Kopeć, przytoczając się do stwierdzenia swojego przeciwnika, zapowiadając, iż domagać się będzie sezwaga zmian i w tym kierunku zgłosi odpowiednie poprawki, a więc przede wszystkim domagać się sezwaga: 1) zmniejszenia pod względem uprzedmiotem robotników portowych z robotnikami lądowymi, t. zn. K dni płatnego urlopu po jednym roku pracy, 15 dni po 3 latach; 2)

„COŚ W RODZAJU POW”

„ABC” przynosi na czele numeru wiadomość, że organizacja śpiegowsko — dywersyjna gen. Franco p. t. „Pięta Kolumna” wysadziła w Madrycie składy amunicji, że zginęło 400 osób, a 1376 zostało rannych, że nastąpiły po tym rewolucja i areszty.

O tym zamachu niedługo nie tylko w „telegrafie włoskim”, „A. B. C.”, zawierającym takie oto zdanie:

„Berlind nadąpły po wstąpieniu okupacji amunicji. To „Pięta Kolumna” dała nam kłya. Jej to członkowie, tworzący ona w rodzaju danego w Polsce POW, wysadzi li składy w powietrze”.

Porównanie POW z „Pięta Kolumną”, narzędziem śpiegowskim

zdradcy i targowiczani Franco, jest obraźliwicią, na którą trudno znaleźć odpowiednie określenie.

Sądziły, że POW-lacy wyprasa sobie tego rodzaju porównania.

PO ZJEDZIE PRACOWNICZYM.

Ze „Czas” jest niezadowolony z uchwał kongresu pracowniczego, jest rozumiem. Ale taki stary i stałszy organ powinien być mniej nerwowy i więcej panować nad sobą. Wówczas nie napisałby, że między interesami pracowników a robotników „istnieją poważne różnice”, nie przytaczając żadnego dowodu na to twierdzenie. Bo to, że pracownik pracuje w urzędzie państwowym, czy samorządowym, że wykonuje inne prace, niż robotnik — to wszystko nie stwarza żadnych różnic między pojęcia społeczną pracownika i robotnika.

Albo takie nierwyde „nerwowo” rozumowanie:

„Niewiele działalności sezwagów pracowniczych posła innym torem. Torem tąd demagogii. Bo jakie można kłyać traktować choćby rozniele ostatniego zjazdu które w jednym miejscu należała przynajmniej w owym czasie gospodarstwa, w drugim odsegną się od niego w organizację sezwagów zawodowych. Tak ponownie nie można. Ale jest totalitą, to trzeba się od siebie, albo uznaje się wolność sezwagów, a w takim wypadku i dla pracowników i dla pracodawców”.

Ależ nikt nie krępuje wolności sezwagów się panów pracodawców. Ale gospodarstwo i pracodawcy — to dwie całkiem różne rzeczy, których jednak pracodawcy, czy odróżniać nie chcą. Oni traktują ją gospodarstwo jako swą prywatną własność. A to się skłócać musi.

„Codzienna Gazeta Handlowa” również zwalcza żądania pracowników, rozpatrzając je z punktu widzenia prywatnej gospodarki kapitalistycznej, której, oczywiście, uchwały pracowników podobają się nie mogą.

WCALE NIE WSZYSTKO JEDNO

Prof. Makowski „podglądając Pyle”, anuje na łamach „Gazety Polskiej” refleksje na temat zmian ustrojowo — społecznych, zachodzących na świecie. M. in. pisze on:

„Premier francuski Chanlemps tracił hasła opracowania...”

Od 9 r. do 9 wroc. Niedziela 10 p. 10.

Kto wywołuje te trudności?

Zapowiadane przez Stronniczo-Ludowe zebranie powiatu mińskiego — mazowieckiego w Kolibie, nie mogło się odbyć, ponieważ miejscowa ochotnicza straż pożarna, mimo, że sala w remizie była z góry zapłaconą, odmówiła jej sali w ostatniej chwili, a w wyjątkowym prywatnym mieszkaniu również nie mogło się odbyć, gdyż:

Nakładem „Kolegarni Robotniczej” wyszła z druku broszura B. nedykta Elmera

„Ku czemu idzie Polska?”

(„ZŁUDZENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ”).

Cena 30 gr. za egz. Przy zamówieniach ponad 50 egz. udziela się 20 proc. rabatu.

Zamówienia wraz z gotówką należy nadsyłać na adres „Kolegarni Robotniczej”, ul. Czerwonego Krzyża 20, lub CKW, PPS, ul. Wawerska 7, konto PKO. Nr. 3174.

Nowe książki

ZOFIA NALKOWSKA. Dom nad łukami. Wydanie drugie. — Chocian, powieść: „Kłyać” i „Kłyać”. Wydanie drugie. Warszawa, „Kłyać-Atlas” (1937); str. 168 i str. 212.

Dobre się stało, że te dwie dawne powieści Nalkowskiej przy pominięciu w nowym wydaniu sezwagów kłyaćmi. Nalkowska należy nie do dzisiaj do czołowych reprezentantek beletrystyki polskiej; jej kłyać, stwierdzając, że wysoki stopień samorodności pisarstwa i niepospolitej finizji psychologicznej, zgłaszając wiedzę o życiu i człowieku, ucząc poznania mechanizm jego wewnętrznych poruszeń w najrozmaitszych, czasem niespodziewanych aspektach. Pierwsze wydanie „Domu nad łukami” ukazało się w r. 1925; pierwsze wydanie „Chocian”—w r. 1927. Odrębne tematy—odrębne Artykuły: „Kłyać” i „Kłyać”, opromieniona czarownym wspomnieniem młodociane i wielkie odrębne międzywarunkowe, pełne swolowych ale nieślęgłych wojny, wzbudzone ludzkim bólem i poczuciem kłyać.

Bolesław Dudziński.

Angielskie kredyty dla Włoch?

W londyńskich kołach finansowych obiegają pogłoski na temat prowadzonych rokowań w sprawie udzielenia Włochom kredytów; pogłoski te, jak się wydaje, nie są pozbawione podstaw. „Financja Nowa”, które niedawno znowu mocno pokrzepiła bezpodstawność pogłosek o kredytach angielskich dla Włoch — obecnie twierdzi, że przed miesiącem rozpoczęte zostały odpowiednie negocjacje, prowadzone ze strony włoskiej przez bankiera Giannini, czyli tego samego bankiera włosko-amerykańskiego, który przed paru

miesiącami podjął próby w celu ukłowania w Stanach Zjednoczonych bondów włoskich w dewizie amerykańskiej; próby te wówczas nie powiodły się.

Pismo stwierdza w dalszym ciągu, że plan kredytów, przedstawiany grupom bankierów londyńskich, przewiduje utworzenie specjalnej grupy banków, która udzieliłaby Włochom kredytów. Nie są znane bliższe szczegóły ewentualnych kredytów, jednak pismo przypuszcza, że wyniosłyby one 500—750 tys. funtów.

Jak się dowiadujemy, Skrodrki, zamieszkały w Tarnobrodzie, w woj. śląskiej, jest członkiem zarządu, posiada kłyaćni samodzielną i wraz z żoną wydaje dziennik „Wiadomości Tarnobrodzkie”.

Jak „szpieg w masce” stał się „kobieta-szatana”

Powieść Antoniego Marcyńskiego p. t. „Szpieg w masce”, wydana w r. 1933 i sfinansowana przez Harkę Ordynową w głównej roli, przedkładał doświadczonego o początku do końca w jednym z pism śląskich niejaki Zygmunt Topór — Skrodrki z Tarnobrodzkiego Gó.

By utrudnić sedomakowanie tak niewielkiego plagiatu, Skrodrki, ale ci, którzy poprzedzili, czytali „Szpiega w masce”, poznali, że ten utwór natychmiast i niepiśmiennie o tym do autora, wówczas przeżywał na granicy. Po powrocie do kraju, A. Marcyński zaczął wyjechać od Skrodrki-

Brzdęk Rolników i Reform Rolnych na Komisji Sejmowej

Referentem tego budżetu wybrano pos. Sobieszka, który przed przystąpieniem do sprawozdania uważał za potrzebne zaznaczyć, że jest decydującym skutkiem całego referatu, że będzie wyrażał referatami chłopom. Słuchano, ale jednak nie odmieli te twierdzenia, a gdy któryś na chwilę przypomni, czy mógłby się to przemawiać nie do tych, lecz np. pos. Hatten — Chapiński.

Rozdźwięk się zdarza, by referent budżetu poddawał ostrej krytyce referatu budżetu, a pierwszy raz zdarza się, by dostrzegł referat poddawał ostrej krytyce budżetu budżetu budżetu Rolników i Reform Rolnych. Zarządzący ci, atoli o obywateli to nie wszyscy.

Utrzymuje więc p. Sobieszka, że w ostatnim pięcioletnim spęda produkcja rolności w stosunku na głowę ludności w porównaniu z poprzednim Stuleciem. Nie budzi referenta wątpliwość, że przyrost poziomu plonów, Stulecia znowu umiarkowanego poziomu cen w względu na komentarz nie powinna — powiada referent — wyłączać odpowiedzialności gospodarstw. Bez tej odpowiedzialności

nie będzie możliwa zwiększenie intensywności rolnictwa, ale na przeciwny sposób wolno rozumieć, by być decydującym skutkiem całego referatu, że będzie wyrażał referatami chłopom. Słuchano, ale jednak nie odmieli te twierdzenia, a gdy któryś na chwilę przypomni, czy mógłby się to przemawiać nie do tych, lecz np. pos. Hatten — Chapiński.

Rozdźwięk się zdarza, by referent budżetu poddawał ostrej krytyce referatu budżetu, a pierwszy raz zdarza się, by dostrzegł referat poddawał ostrej krytyce budżetu budżetu budżetu Rolników i Reform Rolnych. Zarządzący ci, atoli o obywateli to nie wszyscy.

Utrzymuje więc p. Sobieszka, że w ostatnim pięcioletnim spęda produkcja rolności w stosunku na głowę ludności w porównaniu z poprzednim Stuleciem. Nie budzi referenta wątpliwość, że przyrost poziomu plonów, Stulecia znowu umiarkowanego poziomu cen w względu na komentarz nie powinna — powiada referent — wyłączać odpowiedzialności gospodarstw. Bez tej odpowiedzialności

Pozwanie „Kłyać” i „Kłyać”

W ubiegły poniedziałek na posiedzeniu w Wielkich Hajdukach, zgłoszono o tajemniczym zniknięciu 11-letniej cyganki. Mianowicie Julia Kwiekowa, krewna cygańskiego króla w Polsce, Michała Kwiekę, zawiadomiła, iż przed dwoma laty, kiedy obywateli pod Stanisławowem, grupa cyganów — jak się wyraziła — opozycyjnie — uprowadziła jej 11-letnią córkę, nie mogąc w inny sposób zemścić się na niechętnych w oho-

zie królu Kwieków. Matka opuściła obóz i przez arezt młodziemu zaskala zaginioną córkę. W tych dniach przebywająca stale w Hajdukach Kwiekowa dostała list od młodego cygana Niedolickiego, w którym ten donosi, że córka jej znajduje się w obosie cyganki pod Hydronowem nad ul. na strażę porwycy. Policja wzięła energiczną akcję celem odnalezienia zaginionej „Kłyać” cygańskiej.

KRONIKA KRAKOWSKA

Kraków w 75-ą rocznicę Powstania Styczniowego

Z miasta

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego, Oddz. im. A. Mickiewicza w Krakowie.

W piątek 21 stycznia o godz. 7 wiecz. w sali Muzeum Przemysłu, ul. Smoleńsk 9, odbył z cyklu „Na nowych drogach wiedzy” wygłos:

Doc. U. J. Dr. Marian Książkiewicz

n. l.

„Jak powstały góry” (DZIEJE ZIEMI).

Wstęp 20 gr.

Od czyt. ilustrowany będzie przez zrozczm.

Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Polsce Oddział 40 w Krakowie

urządza w niedzielę dn. 30 stycznia b. r. w sali Domu Związku Górników, Al. Krasińskiego 16 o godz. 10-jej

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków

z porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniej.
2. W. Waln. Zgromadzenia.
3. Sprawozdania: a) Zarządu, b) Kasownika, c) Komisji Rewizyjnej.
4. Udzielenie absolutorium ustę.
5. Wybór Zarządu.

IV. Wybór nowego Zarządu.

V. Wolna wola.

Pracę uczelnianą na podstawie

Statutu punkt VII.

Wstęp za okazaniem legitymacji

Związkowej

Zarząd Oddziału.

Zbudujemy w Krakowie

Dom-Pomnik Ignacego Daszyńskiego

W naszym ciągu wplacili:

Tow. dr. Ryszard Kunicki z 10; tow. Teofil Piotrowski w No. wym. Sączu dla upamiętnienia zas. s. lubinowej córki z 5; Spółdziel. na Kredytowa Robotnicza w No.

wym. Sączu z 26; Koło ZZK, Ja-

wozno z 18.20; Komitet PPS, w

Gliniku Mariampolskim z 25.

Towarzystwo Towarzystwo Pa-

miejające o tej budowlę

Zegadłowicz ma być wybrany wójtem

„Krak. Kurier Wieczorny” do-

„Znany pisarz Emil Zegadłowicz

przebywa obecnie w Gorzeniu

Górnym koło Wadowic. W związku

ku z jego głoszą książką, p. t.

„Zmiany” rada m. Wadowic ode-

brała Zegadłowicowi uchwałę o

swojego czasu godność obywatel-

stwa honorowego. Fakt ten odbił się

głośnym echem w całej Polsce.

Specjalnie żywo zareagowali na

to postanowienie chłopci mieszkają-

cy w Gorzeniu i jego okolicy.

Ponieważ w najbliższym czasie

ma odbyć się wybory na wójta,

chłopcy wystawili kandydaturę

Zegadłowicza. Wybór Zegadłowic-

za na wójta uchodziłby za pewny,

bowiem cieszy się on wielką po-

pułnością wśród okolicznych

mieszkańców.”

Z sali sądowej

Uniewinniona od zarzutu sfałszowania podpisu

W październiku 1936 r. nad-

szedł przekaz pocztowy na kwotę

30 zł. dla Pawła Gawora, na ręce

solsza Gromady Podstolice.

Solsza Jan Chlebda stwierdził

autentyczność podpisu i tożsamo-

ść osoby Pawła Gawora na prze-

kazanie pocztowym, chociaż Pa-

wel Gower jeszcze go nie podpi-

siał i polecił swemu 10-letniemu

synowi zaniestanie tego przekazu

do Pawła Gawora.

Chłopiec przez pomysłkę zaniósł

przekaz do sklepu Magdaleny Bur-

merowej.

W kilka dni później nieznana

osoba podjęła w urzędzie pocztow-

ym w Koźmicach Wielkich kwotę

30 złotych.

Ponieważ Pawel Gawor pienie-

dy nie otrzymał, pociągając w ten

z dochożenia celom, stwierdził

nia kto podpisał Pawła Gawora

na przekazie pocztowym, i poleci-

ła przeprowadzić badanie pisma

Magdaleny Burmerowej przez bie-

głego gawoła, który stwierdził,

że podpis Pawła Gawora na prze-

kazanie pocztowym pochodzi z ręki

Magdaleny Burmer.

Na skutek powyższego Magda-

lena Burmerowa oświadczyła, że

o podobieństwo przekazu pocztow-

ego, a soltsza Jan Chlebda o prze-

kroczenie władzy urzędowej. Wy-

rokiem Sądu Okręgowego w Kra-

kowie została skazana Magdalena

Burmerowa na karę 6 miesięcy

więzienia, a soltsza na 2 miesię-

czne aresztu.

Od wyroku wniosła Magdalena

Burmerowa apelację, wykazując,

że orzeczenie sądu było niepraw-

dy, Ewy Kuski, jest nieistotne i że

żąda na powołania rzeczoznawcy Hen-

ryka Kwiecińskiego z Warszawy.

Sąd Apelacyjny w Krakowie u-

zględnił powyższy wniosek i na

rozprawie w zupełności uniewin-

nił oskarżoną od winy i kary,

gdyż rzeczoznawca gawoła o o-

rzek, że podpis Pawła Gawora

na przekazie pocztowym nie pocho-

dzi z ręki Burmerowej.

Rozprawie przewodniczył sę-

dza dr. Gardulski, oskarżał prze-

wodator dr. Garbaczewski, bronili

adw. dr. Jan Plezowski.

Dyżury lekarzy

Dnia 21 stycznia — noc.

Haas Adm. — Szwego 10, tel.

128-02.

Jurkowska Ign. — Wesoła 3, tel.

124-80.

Rabinstein D. — Dietla 50, telefon

178-64.

Tuchowski Leon — Piłsarska 6,

tel. 177-27.

Z teatrów

Występy Lwowskiej Operetki w Krakowie

Występują w Krakowie w sali

Saskiej sympatyczni artyści lwow-

scy.

W poprzednim wesolym progra-

mie p. t. „Co było wojewo-

dzian”, pióra Henryka Zbierzchow-

skiego, na czoło wykonawców wy-

stąpił nasz starszy znajomy z o-

peretki, dyr. Antoni Kaczorowski,

który swoim wrodzonym humo-

rem i wrażliwością całą sa-

łą przez dwie godziny. Wielkim

talentem aktorskim odznaczał się

młoda uroczą artystka Janina Bo-

huszewska. Ładnym głosem rozpo-

zgał K. Domański. Duzo hu-

moru na scenę wnosili pp. Ren-

bowi z Leński. P. Demis był za szty-

wy. Świetnie akompaniowała

Helena Millerowa.

Obecnie teatr wystawia nowy

program: „Tylko dla dorosłych”.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO W KRAKOWIE



Turnusy 14-dniowe:

turnus I od 31 stycznia do 13 lutego dla mężczyźn,

turnus II od 14 lutego do 27 lutego dla kobiet.

Interesujący udział i zgłoszenia przyjmuje TUR w Krakowie, ul. Sławkowska 12, I piętro, telefon

173-21 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9.30 do 1.30 i od 4 do 7.30.

Robotnicy i robotnice!

Jedziemy po słońce i zdrowie do Zakopanego!

KRONIKA ŚLĄSKA

Wyzysk robotników w firmach Zakładów „Elektro”

Tak, jak po innych zakładach,

przemysłowych na Górnym Śląsku,

skąd, tak też w Zakładach „Elektro”

w Łaziskach - Górnych walczy-

li się szereg różnych prześladow-

stw, t. zw. faszizm.

Jest tam np. firma „Bójdo”, —

budowniczy Bonk (dowódca) Mróz

ponomnie, że p. Mróz nadal kieruje

robotami — a przed tego jeszcze

inne firmy budowlane. P. Bójdo

zatrudnia czasami do 60 robotni-

ków, a p. Mróz do 100 robotni-

ków. Obaj nie stosują u siebie za-

danej umowy, mimo ciągłych in-

terwencji i skarg. Kilkakrotnie

odbywały się już konferencje w

Inspektoracie Pracy w Rybniku, a

nie można było dojść do rezul-

tu.

Firmy te nie wykonywały wy-

łącznie robot budowlanych, ale

ci robotnicy przydzielani są do

robot produkcyjnych w oddziałach

ruchu zakładowych „Elektro”. Robot-

nicy firmowi muszą pracować na

równi z robotnikami stałej załogi,

ale opłacani są o połowę mniej od

tych robotników.

Ażebym tu wyzyskiwał raz na

zawsze położył kres, wystąpili ro-

botnicy w ubiegłym roku ze skargi

do Sądu w Mikołowie, gdzie

odbyło się już 5 rozpraw. Prze-

śluchany w tej sprawie był rów-

nież p. Inspektor Pracy z Rybnika.

Ostatnia rozprawa odbyła się

jako dowodowa (z przesłuchani-

em stron co do ilości godzin —

przepracowania w ruchu) i do-

prowadziła do tego, że Sąd zaza-

dził z Dyrekcji Zakładów „Elektro”

szeregowych zestawień, gdzie

jeden lub drugi powód przeliczył

w czasie spornym od roku 1935.

Obornie robotników prowadzi

łow. Tęczyński. Chodzi o powoż-

kie krowie. Aby sprawiedliwość stało

się zadanie, powinna Dyrekcja Za-

kładów „Elektro” wyłożyć i sum-

ie i przemieścić robotników pod

Zakład, albo przynajmniej pod fir-

mę Galuski.

Radio śląskie

PIĄTEK, 21 stycznia.

11.40 Orkiestra harmoni stów „Sy-

rena - Rekord” (płyty), 18.00 Kon-

cert „Syrena”, 18.15 Koncert z płyt

14.25 Wied. błękit 14.35 Wied. błę-

kit 14.45 Muzyka lokalna (płyty)

17.00 Muzyka z Warszawy (płyty), 18.10

Wied. błękit 18.15 Recital śpiewaczy

Edmunda Reinholda (tenor), 18.40

Amper spirokrow. 18.45 „Święty

Śpiżnia i piątek” (płyty), 19.00

18.55 Program na jutro. 22.00 Orki-

estra Roberta Renarda i Adam Wy-

socki — piosenki (płyty).

CHWILOWE ZAMKNIĘCIE MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO

Dyrekcja Miejskiego Muzeum Pra-

myśla Artystycznego im. dra Aoma

na Parasiekiego w Krakowie zawi-

adza, że Zbiory Muzeum zostały

chwilkowo zamknięte dla zwiędzającej

publiczności za względu na prace we-

wężenie, dokonywane na salach.

Przezwadza się bowiem ścianie prze-

rzową ekspozycję materiałów muzeal-

nych, przy równoczesnym wyczerpi-

niach, cożad jeszcze nie wystawia

nych.

Organizmie się również stolica tech-

nicznej w obrębie każdego działu.

Mieć ono będą duże znaczenie dyskus-

je, twem, gdyż zobrazuje w wystawie

sposób możliwości obróbki i dekoracji

danego materiału.

Pe dokonanej reorganizacji, która

potrwa około 2 miesięcy, Dyrekcja

zawiadomi o ponownym otwarciu

Zbiórów Zamknąć się, że w wyją-

tkowych wypadkach t. zn. dla gości

osobnych chętnych chętnych w

między, dla osób pracujących nauko

na (płyty).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dziwczęta z Nowol-

pek”.

ATLANTIC: „Janosik heł